

**Oświadczenie złożone
przez senatora Grzegorza Peczkisa
na 76. posiedzeniu Senatu
w dniu 12 kwietnia 2019 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Joachima Brudzińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z dużym problemem dotyczącym uzyskiwania bądź ponawiania pozwoleń na pobyt tymczasowy obywateli Ukrainy na terytorium RP zwracam się z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości warunkowego wydawania zgody na pobyt tymczasowy. Warunkowość polegałaby na uzyskiwaniu zgody na pobyt do czasu przeprowadzenia pełnej procedury wymaganej przepisami. Ewentualnie proszę o rozważenie możliwości uproszczenia obowiązującej procedury.

Problem, którym zajmowałem się w ramach działalności mojego biura, dotyczy studentów ukraińskich w Polsce, którzy w ramach odbywanych studiów technicznych zobowiązani są do odbycia obowiązkowej praktyki w zakładach produkcyjnych w danym semestrze. Do tego wymagane jest przez pracodawców praktyk posiadanie aktualnego zezwolenia na pobyt tymczasowy na terenie RP. Studentowi, który przedłożył dokumenty w listopadzie 2018 r., wyznaczono termin legalizacji (ponownego przedłużenia pobytu) na czerwiec 2019 r.

Po zaciągnięciu informacji w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach wiem, że jest to problem, który będzie lawinowo narastał. Przeprowadzaniem rejestracji i przyznawaniem pobytu tymczasowego zajmuje się 14 osób. Procedura dla jednej osoby trwa minimum 45 minut, jeden pracownik dziennie wypełnia 12 wniosków. Stanowi to problem wobec złożonych przez obcokrajowców 35 tysięcy wniosków. Jest to przedmiotem pretensji obywateli Ukrainy, którzy stosunkowo łatwo uzyskiwali zgodę na pracę w naszym kraju w konsulatach RP na terenie Ukrainy, a po jej podjęciu na terenie Polski mają problem z wypełnieniem formalności w kolejnych latach pobytu.

Jednocześnie, zajmując się zagadnieniami techniki i gospodarki, wiem, że wiele zakładów na naszym terenie, zwłaszcza produkcyjnych, ma już dzisiaj duże problemy z realizacją zamówień z powodu braków kadry produkcyjnej. Napiętrzenie się tego problemu może doprowadzić do kryzysu.

Z wyrazami szacunku
Grzegorz Peczkis